

Sprawozdanie z XX Kongresu Europejskiej Akademii Dermatologii i Wenerologii – stypendium wyjazdowe, grant edukacyjny Stiefel, Spółka GSK

Lizbona (Portugalia), 20–24 października 2011 roku

Przeł Dermatol 2012, 99, 80–81

W dniach 20–24 października 2011 roku miałam przyjemność uczestniczyć w XX Kongresie Europejskiej Akademii Dermatologii i Wenerologii (*European Academy of Dermatology and Venereology – EADV*), który odbył się w Lizbonie. Wyjazd ten był możliwy dzięki konkursowi Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego organizowanemu we współpracy z firmą Stiefel, Spółka GSK. W ramach postępowania konkursowego na najciekawszy opis przypadku zostało wyłonionych 15 laureatów: Anna Baran (Białystok), Kamila Białek (Kraków), Agnieszka Gerkowicz (Lublin), Alina Jankowska-Konsur (Wrocław), Elżbieta Kłujso (Kielce), Katarzyna Kondras (Łódź), Karolina Kopeć (Wrocław), Łukasz Matusiak (Wrocław), Magdalena Misiak-Gałązka (Warszawa), Adam Reich (Wrocław), Michał Rogowski-Tylman (Łódź), Justyna Sicińska (Warszawa), Monika Słowińska (Warszawa), Michał Sobjanek (Gdańsk) i Marcin Zakrzewski (Sosnowiec, Łódź).

Tegoroczne spotkanie było już drugim kongresem EADV odbywającym się w Lizbonie, tak więc organizatorzy podjęli się trudnego zadania powtórzenia sukcesu z 1996 roku. Myślę, że plan ten udało się w pełni zrealizować.



Rycina 1. Doktor Alina Jankowska-Konsur i dr hab. Adam Reich przed *Lisbon Congress Centre*

Pierwszego dnia, po zakwaterowaniu w hotelu, udaliśmy się do Centrum Kongresowego, aby dokonać rejestracji i wziąć udział w pierwszych wykładach. Muszę przyznać, że położenie *Lisbon Congress Centre* (ryc. 1.) – tuż nad brzegiem rzeki Tag, z urzekającym widokiem na historyczną dzielnicę Belém – wywarło na mnie ogromne wrażenie. Wieczorem uczestniczyliśmy w ceremonii otwarcia kongresu, która odbyła się w Campo Pequeno. Jest to budynek utrzymany w stylu neomauretańskim, zbudowany w XIX wieku na potrzeby walk byków. Ta piękna sceneria i wspaniała pogoda były doskonałym tłem dla tradycyjnej muzyki portugalskiej – fado, z którą w swoim wzruszającym minirecitalu zaznajomił nas Camané – gwiazda tego gatunku. Lizbońska Orkiestra Symfoniczna przybliżyła uczestnikom utwory skomponowane przez uznanych portugalskich kompozytorów. Po koncercie odbyło się wystąpienie profesorów Antonio Picoto i Franka Powella – obecnego prezydenta EADV – oraz powitalny koktajl.

Podczas trzech kolejnych dni uczestniczyliśmy w niezwykle bogatym programie naukowym, który obejmował m.in. sesje dotyczące najczęstszych schorzeń dermatologicznych (łuszczyca, atopowe zapalenie skóry, trądzik), problematyki psychodermatologicznej, leczenia chorób układowych, nowotworów skóry, chirurgii dermatologicznej, dermatologii estetycznej. Mnie najbardziej zainteresowała tematyka związana z leczeniem biologicznym i skojarzonym w łuszczycy, interaktywne kursy dermatoskopii, warsztaty leczenia naczynek i malformacji naczyń oraz sesja dotycząca nowych wskazań do zastosowania klasycznych leków systemowych w dermatologii. Ciekawe wykłady niejednokrotnie odbywały się w tym samym czasie, więc wybór był bardzo trudny. Ponadto delegatów zainteresowanych uczestnictwem w danych sesjach było czasami tak wielu, że nie mieścili się w salach kongresowych i byli zmuszeni do korzystania z telebimów na korytarzu. To chyba jedyne niedo-

ciągnięcie organizacyjne, z którym musieli się zmagać uczestnicy.

Piąty dzień pobytu w stolicy Portugalii dostarczył nam wielu wrażeń. Do godziny 12.00 słuchaliśmy ostatnich wykładów, a następnie – po ceremonii zamknięcia kongresu – wyruszyliśmy na wycieczkę po najciekawszych miejscach Lizbony, na którą zaprosili nas organizatorzy i sponsorzy naszego wyjazdu. Pierwszym punktem programu była Alfama – najstarsza dzielnica miasta, słynąca z wąskich uliczek, krętych schodów i fasad domów wyłożonych charakterystycznymi kaflami (*azulejos*). Po krótkim spacerze w malowniczej scenerii dotarliśmy do punktu widokowego – Bramy Słońca (*Miradouro das Portas do Sol*). Na jednym z pobliskich tarasów mieści się restauracja o tej samej nazwie, w której zjedliśmy wspólny lunch. Podano typowe dania kuchni portugalskiej, które wywołały żywą dyskusję wśród konsumentów.

Po posiłku udaliśmy się do dzielnicy Belém, gdzie czekały na nas kolejne atrakcje: Klasztor Hieronimitów (ryc. 2.), Pomnik Odkrywców i Wieża Belejemska. Pogoda zachęcała do spacerów brzegiem rzeki Tag i łapania ostatnich promieni jesiennego słońca.

Po powrocie do hotelu rozpoczęła się nasza mini-konferencja. Każdy z uczestników wyjazdu przygotował krótką prezentację zwycięskiego opisu przypadku klinicznego. Wszystkie pokazy były niezwykle ciekawe i przedstawiały problematykę związaną z trądzikiem i łuszczycą (m.in. zespół SAPHO, trądzik odwrócony i piorunujący). Spotkanie naukowe odbyło się w sali konferencyjnej America Diamond's Hotel, a przewodniczył mu prof. Jacek Szepietowski, prezes Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego, przy wsparciu prof. Lidii Rudnickej i prof. Joanny Narbut.



Rycina 2. Profesor Jacek Szepietowski z żoną, dr Łukasz Matusiak i grupa laureatów podczas zwiedzania Klasztoru Hieronimitów

Prezentacje laureatów były punktem wyjścia do owocnej wymiany poglądów między reprezentantami poszczególnych ośrodków naukowych, a całość spotkania przebiegała w miłej i życzliwej atmosferze. Intensywny program ostatniego dnia pobytu w Portugalii kończyła wspólna kolacja w typowej lizbońskiej restauracji Concha dos Segredos. Były to niezapomniane chwile, a sam kongres okazał się sukcesem organizacyjnym i naukowym.

W imieniu swoim i innych laureatów konkursu chciałabym podziękować Polskiemu Towarzystwu Dermatologicznemu i firmie Stiefel, Spółka GSK za wsparcie udzielone młodym dermatologom, które umożliwiło nam udział w tym wspaniałym, międzynarodowym wydarzeniu.

lek. Karolina Kopeć
Katedra i Klinika Dermatologii,
Wenerologii i Alergologii
Akademii Medycznej we Wrocławiu